

Sygn. akt I Ca 188/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lipca 2015 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Joanna Składowska

Sędziowie SSO Elżbieta Zalewska-Statuch

SSO Iwona Podwójniak

Protokolant : stażystka Aleksandra Wydrzyńska

po rozpoznaniu w dniu 22 lipca 2015 roku w Sieradzu

na rozprawie sprawy

z powództwa E. M.

przeciwko (...) SA w S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Wieluniu

z dnia 5 lutego 2015 roku, sygnatura akt VIII C 240/13

I. oddala apelację;

II. zasądza od powódki E. M. na rzecz pozwanego (...) SA w S. 600 (sześćset) złotych z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

**Sygn. akt I Ca 188/15**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 5 lutego 2015 roku Sąd Rejonowy w Wieluniu w sprawie z powództwa E. M. przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w S. o zapłatę zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 6.913,58 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi: od kwoty 4.120,16 zł od dnia 29 listopada 2010 roku do dnia zapłaty, od kwoty 1.711,00 zł od dnia 29 listopada 2010 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 1.082,42 zł od dnia 14 listopada 2013 roku do dnia zapłaty. Ponadto Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz ustalił, że powódka ponosi koszty procesu w 45,60 %, a pozwany w 54,40 %, pozostawiając szczegółowe wyliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu.

**Powyższe orzeczenie zapadło na podstawie poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych, z których w zakresie objętym zarzutami apelacyjnymi wynika, co następuje:**

W dniu 25 października 2010 r. doszło do szkody komunikacyjnej z winy posiadacza pojazdu marki T. (...) o numerze rejestracyjnym (...), który posiadał ważną umowę ubezpieczenia z tytułu odpowiedzialności cywilnej zawartą z pozwanym.

W wyniku wypadku uszkodzeniu uległ samochód powódki marki „L. (...)” o numerze rejestracyjnym (...), rok produkcji 2006 o pojemności silnika 2500 cm<sup>3</sup>, 153,00 kW.

Pozwany w toku postępowania likwidacyjnego wypłacił powódce kwotę 5.417,11 zł z tytułu naprawy uszkodzonego pojazdu marki L. (...) o numerze rejestracyjnym (...) oraz kwotę 1.600,00 zł z tytułu wynajmu pojazdu zastępczego.

W dacie zdarzenia samochód prowadził K. K., któremu powódka zleciła sprzedaż pojazdu i który udawał się na spotkanie z umówionym klientem w Ł.. Samochód po zdarzeniu, z uwagi na zakres uszkodzeń pojazdu, został odholowany przez K. K., za co wystawił powódce rachunek za usługę holowania pojazdu. Nadto K. K. zmiótł pozostałości uszkodzonych elementów pojazdu z jezdni, którą to usługę wycenił na kwotę 100 zł i wystawił na rzecz powódki rachunek.

K. K. prowadził działalność gospodarczą (...), której przedmiotem głównym działalności była sprzedaż hurtowa i detaliczna samochodów osobowych i furgonetek.

Powódka w dniu zdarzenia wynajęła od K. K. samochód marki V., z którego korzystała jako z pojazdu zastępczego przy poprzedniej szkodzie w pojeździe. Samochód miał skórzaną tapicerkę, napęd na cztery koła, automatyczną skrzynię biegów, moc silnika 230 KM.

W dniu 12 listopada 2010r. K. K. wystawił rachunek nr (...) za wynajem pojazdu zastępczego w okresie od 25 października 2010r. do dnia 3 listopada 2010r. na kwotę 5.000,00 zł.

Powódka naprawy pojazdu dokonała w nieautoryzowanym serwisie w P.. Koszt naprawy łącznie z zakupem części zamknął się w kwocie rzędu 5.000,00 zł.

Samochód marki „L. (...)” o numerze rejestracyjnym (...) powódka zbyła w 2012r.

Na skutek wypadku w pojeździe powódki doszło do uszkodzenia następujących elementów: uszkodzenia tylnych prawych drzwi - element do wymiany i lakierowania, uszkodzenia listwy prawego stopnia - element do lakierowania, uszkodzenia tylnego prawego błotnika - element do naprawy i lakierowania, uszkodzenia tylnego zderzaka - element do wymiany i lakierowania, uszkodzenia tylnego prawego światła odblaskowego - element do wymiany, uszkodzenia tarczy tylnego prawego koła - element do wymiany, przetarcia powierzchni zewnętrznego boku opony tylnego prawego koła - element do sprawdzenia, uszkodzenia czujników układu wspomagania parkowania.

Uzasadniony koszt naprawy uszkodzeń samochodu L., powstałych w zdarzeniu w dniu 25 października 2010r., wyniósł:

- w nieautoryzowanym zakładzie blacharsko lakierniczym, z uwzględnieniem cen części oryginalnych, na dzień 01 listopada 2010r., brutto: 15.747,81 zł, na którą to kwotę składają się: koszty robocizny-1.269,00 zł; koszty materiału lakierniczego - 1.031,37 zł; koszt części zamiennych -10.607,67 zł; podatek VAT 22% - 2.839,77 zł;

- w Autoryzowanej Stacji Obsługi, z uwzględnieniem cen części oryginalnych, na dzień 02 listopada 2010r., brutto: 16.779,93zł, na którą to kwotę składają się: koszty robocizny-2.115,00 zł; koszty materiału lakierniczego - 1.031,37 zł; koszt części zamiennych - 10.607,67 zł; podatek VAT 22% - 3.025,89 zł;

- w nieautoryzowanym zakładzie blacharsko lakierniczym, z uwzględnieniem cen części oryginalnych, na dzień 12 lutego 2014r., brutto: 14.172,83 zł, na którą to kwotę składają się:

koszty robocizny - 1.278,00 zł; koszty materiału lakierniczego - 1.276,27 zł; koszt części zamiennych - 8.968,36 zł; podatek VAT 23% - 2.650,20 zł;

- w Autoryzowanej Stacji Obsługi, z uwzględnieniem cen części oryginalnych, na dzień 12 lutego 2014r., brutto: 15 220, 79 zł, na którą to kwotę składają się: koszty robocizny - 2.130,00 zł; koszty materiału lakierniczego -1.276,27 zł; koszt części zamiennych - 8.968,36 zł; podatek VAT 23% -2.846,16 zł.

Koszt zakupu czujników parkowania w dacie kolizji wynosił łącznie 4.120,16 zł. (k. 83)

Powódka dokonała zgłoszenia szkody w dniu zdarzenia, informując nadto o najmie pojazdu zastępczego.

Na piśmie powódka dokonała zgłoszenia szkody pozwanemu w dniu 28 października 2010 roku. W zgłoszeniu szkody wskazała, że uszkodzeniu uległy: komplet czujników parkowania, drzwi prawe tylne, nadkole prawe tylne, błotnik prawy tylny, zderzak, światło odblaskowe prawe, koło prawe i opona prawa.

Następnie m.in. pismem z dnia 6 grudnia 2010r. pozwany zawiadomił powódkę o przyznaniu dopłaty do wypłaconego odszkodowania w kwocie 2.725,00 zł, na które składała się kwota uwzględnionego zwrotu kosztu najmu pojazdu zastępczego (8 dni po 150,00 zł), jak również usługa holowania, z wyłączeniem kosztu 100,00 zł za sprzątnięcie powypadkowe ulicy.

Sąd Rejonowy powołał się na art. 822 § 1 i 4 k.c., a następnie wskazał, że uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Sąd podniósł, że podstawą odpowiedzialności kierującego pojazdem jest art. 415 k.c., jego wina zaś jako sprawcy wypadku nie była kwestionowana.

W zakresie kosztów niezbędnej i celowej naprawy pojazdu powódki Sąd uznał, że wobec niewykazania, by naprawa odbywała się w autoryzowanym zakładzie, zasadnym było określenie tychże kosztów na kwotę 15.747,81 zł, co przy wypłaconej z tego tytułu kwocie 5.417,11 zł daje różnicę rzędu 10.330,70 zł.

Co do zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego Sąd doszedł do wniosku, że skoro powódce z tego tytułu wypłacona została przez pozwanego dotychczas kwota 1.600,00 zł, do zapłaty pozostała różnica w wysokości 1.711,00 zł (3.311,00 – 1.600,00 zł).

Sąd zwrócił uwagę, że zasądzeniu na rzecz powódki z tytułu odszkodowania związanego z uszkodzeniem pojazdu podlegała jednakże jedynie kwota 5.202,58 zł pierwotnie dochodzona w pozwie z tego tytułu (1,00 zł był dochodzony z uwagi na utratę rynkowej wartości pojazdu) z uwagi na skutecznie w ocenie Sądu podniesiony zarzut przedawnienia części roszczenia (art. 117 § 2 k.c.), a to w zakresie, w jakim objęte było ono pismem zawierającym rozszerzenie powództwa w toku postępowania i w świetle stanowiska samej strony powodowej (k. 198v), która podała, że pozew nie obejmował żądania naprawienia całości szkody.

Kwestię przedawnienia roszczenia zgłoszonego przez powódkę w dniu 28 sierpnia 2014 roku należało zdaniem Sądu rozpatrzyć poprzez pryzmat przepisów regulujących umowę ubezpieczenia, to jest art. 819 k.c.

Mając na względzie treść art. 819 § 3 k.c. w zw. z art. 442 1 § 1 k.c. Sąd zauważył, że roszczenie powódki w rozszerzonej części powództwa przedawnia się z upływem trzech lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia, nie później jednak niż z upływem 10 lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Z kolei Sąd podniósł, że dla rozpatrzenia postawionego zarzutu przedawnienia konieczne jest ustalenie chwili, w której bieg przedawnienia został przerwany i chwili, od której zaczął biec na nowo. Sąd wskazał na art. 819 § 4 k.c., a następnie uznał, że

w przedmiotowej sprawie do przerwania biegu przedawnienia doszło w dniu 25 października 2010 roku, tj. w dniu zgłoszenia szkody przez powódkę. W zgłoszeniu tym powódka nie określiła wysokości dochodzonego roszczenia, niemniej w orzecznictwie i doktrynie utrwalony jest pogląd, że już samo zgłoszenie zdarzenia objętego ubezpieczeniem przerywa bieg przedawnienia i nie jest wymagane wskazanie, jakiej kwoty z tego tytułu domaga się zgłaszający, gdyż ustalenie należnego świadczenia spoczywa na ubezpieczycielu. Termin ten zaczął natomiast biec na nowo najpóźniej po doręczeniu powódce pisma pozwanego z dnia 6 grudnia 2010 roku. Jak wynika bowiem z twierdzeń pozwanego (k. 159), w tym piśmie pozwany zajął stanowisko co do zgłoszonych roszczeń, a pismo pozwanego spełniało wymagania, o jakich mowa w art. 819 § 4 zd. 2 k.c., tj. pisemnego oświadczenia o przyznaniu lub odmowie świadczenia. Wprawdzie w aktach sprawy brak jest dowodu doręczenia tego pisma powódce, jednak z dalszej korespondencji e-mail, prowadzonej między stronami w grudniu 2010 roku i styczniu 2011 roku, wynika, że wówczas było jej znane stanowisko pozwanego wyrażone w powołanym piśmie. Od daty dowiedzenia się przez powódkę o odmowie wypłaty (nie później niż 1 stycznia 2011r.) zaczął biec od nowa trzyletni termin przedawnienia określony w art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c.

W ocenie Sądu fakt prowadzenia dalszej korespondencji między stronami nie ma znaczenia dla biegu przedawnienia, zwłaszcza że zachodzi podstawa do przyjęcia, że powołane przepisy Kodeksu cywilnego odnoszą się do pierwszego oświadczenia ubezpieczyciela w przedmiocie spełnienia świadczenia.

Przed upływem trzyletniego terminu powódka wytoczyła powództwo, w którym nie wystąpiła z całym przysługującym jej w stosunku do pozwanego żądaniem, jak wynika z samych oświadczeń jej pełnomocnika (k. 198v). Sąd podzielił stanowisko pozwanego, że wytoczenie powództwa ograniczonego (świadomie lub nieświadomie) do części roszczenia, nie przerywa biegu przedawnienia co do nieobjętej powództwem części roszczenia.

W pierwszej kolejności Sąd wskazał, iż art. 819 § 4 k.c. zawiera szczególną regulację kwestii przerwania biegu przedawnienia i jego wznowienia, odnoszącą się jedynie do umowy ubezpieczenia i wprowadzającą – obok ogólnej regulacji z art. 117-125 k.c. – dodatkowe sytuacje, w których zdarzenia te następują. Po jednokrotnym zgłoszeniu przez poszkodowanego szkody oraz otrzymaniu przez niego od ubezpieczyciela stosownego oświadczenia i po ponownym w związku z tym rozpoczęciem biegu przedawnienia, zastosowanie do przerwania biegu przedawnienia znajdują ogólne przepisy normujące instytucję przedawnienia, tj. art. 117-125 k.c. Zgodnie z art. 123 § 1 pkt 1 k.c., bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Do tych czynności należy wytoczenia powództwa. Skuteczne wytoczenie powództwa wymaga m. in., by obejmujący je pozew odpowiadał wymaganiom wskazanym w art. 187 k.p.c., w szczególności, by zawierał dokładnie określone żądanie, a w sprawach o prawa majątkowe także oznaczenie wartości przedmiotu sporu, chyba że przedmiotem sprawy jest oznaczona kwota pieniężna (§ 1 pkt 1 art. 187 k.p.c. Wobec tego Sąd przyjął, iż wniesienie pozwu przerywa bieg przedawnienia tylko co do konkretnych roszczeń objętych pozwem, ponieważ sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem ani zasądzać ponad to żądanie. Przyjęcie koncepcji strony powodowej, że zmiana wysokości żądania wywiera skutki związane

z wniesieniem pozwu wstecznie, tj. w dacie pierwotnego wytoczenia powództwa prowadziłyby do osłabienia pewności i stabilności obrotu prawnego, czemu przecież przeciwdziałać ma instytucja przedawnienia.

Zdaniem Sądu zmianie uległa także podstawa faktyczna żądania, gdyż powódka, co wynika z twierdzeń pozwu, domagała się wyłącznie zwrotu „zapłaconych kosztów” (k. 4 – uzasadnienie pozwu) związanych ze sprzątnięciem ulicy oraz uszkodzeniem czujników parkowania (k. 5 – uzasadnienie pozwu) oraz nieuznanej części roszczenia w zakresie zwrotu kosztów najmu. Rozszerzając powództwo, wystąpiła zaś o wypłatę odszkodowania wedle kosztorysu sporządzonego przez biegłego sądowego. Sposób sformułowania pozwu nie pozwala zatem na przyjęcie, że już na tym etapie powódka dochodziła odszkodowania z tytułu całej szkody, skoro spór sądowy zaistniał wobec braku

wypłaty powódce zwrotu pełnych zapłaconych kosztów usług świadczonych przez K. K. oraz zwrotu kosztów uszkodzonych czujników parkowania i wyłącznie wynagrodzenia szkody w tym zakresie powódka domagała się w pozwie. Twierdzenie, że powódka domagała się odszkodowania, obejmującego koszty celowej naprawy pojazdu, które to koszty miały zostać doprecyzowane po złożeniu opinii biegłego pojawiło się dopiero w piśmie pełnomocnika powódki z dnia 16 października 2014r. (k. 165) i po podniesieniu przez pozwanego zarzutu przedawnienia.

Sąd uznał, że strona powodowa w pozwie ograniczyła żądanie do domagania się zwrotu „zapłaconych kosztów, na które opiewa faktura Nr (...) z dnia 12 listopada 2010 r. wystawiona przez K. K. (...) K., tj. 100,00 zł oraz koszt uszkodzonych czujników podawanych w systemie (...) na dzień 30 listopada 2010 r.” oraz zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego (pozew k. 4-5 akt). Powódka nie żądała na etapie wytoczenia powództwa odszkodowania obejmującego celowe koszty naprawy pojazdu. W tym zatem zakresie Sąd przyjął, że powódka wystąpiła z żądaniem spełnienia części świadczenia, a zatem przerwa biegu przedawnienia, związana z wytoczeniem powództwa, nie obejmowała pozostałej części odszkodowania, którego żądanie pozwu nie obejmowało. W świetle zatem przytoczonych w pozwie okoliczności faktycznych, dokonanie rozszerzenia powództwa nie mieściło się w ramach tej samej podstawy żądania.

Rozszerzając powództwo powódka w miejsce zgłoszonego w pozwie żądania zwrotu „zapłaconych kosztów” (k. 4) wystąpiła z żądaniem wypłaty odszkodowania wedle cen kosztorysowych. Twierdzenia pełnomocnika powódki (k. 198v), że w pozwie zostały dokładnie określone elementy, za które powódka dochodziła odszkodowania, nie koresponduje z treścią uzasadnienia pozwu, z uwagi na przywołany powyżej sposób jego uzasadnienia. Także odwoływanie się do tej okoliczności, że rozszerzenie powództwa związane było z brakiem uwzględnienia w pozwie kosztu czujników parkowania po pierwsze stoi w sprzeczności z oświadczeniem przywołanym powyżej, jak również z treścią uzasadnienia pozwu, z którego wynika, że na etapie jego wniesienia właśnie zwrotu kosztów czujników parkowania przez pozwanego powódka się domagała.

Sąd podkreślił następnie, że zgłoszone żądanie zapłaty odszkodowania z powodu poniesionych kosztów sprzątnięcia w kwocie 100,00 zł nie znajdowało uzasadnienia. Przytaczając okoliczności faktyczne na uzasadnienie tego żądania w pozwie, którym to żądaniem Sąd jest związany zarówno co do wysokości, jak i podstawy faktycznej (art. 321 § 1 k.p.c. ) powódka wskazała, że sprawca szkody zlecił usługę sprzątnięcia K. K., który kosztami tej usługi obciążył powódkę. Skoro powódka twierdzi, że zlecającym usługę był sprawca szkody, to nie było żadnego uzasadnienia dla wystawienia przez K. K. rachunku za tę usługę w stosunku do powódki. Zapłata za usługę, której powódka K. K. nie zlecała, a zatem zapłata cudzego długu, nie mieści się w granicach zwykłego związku przyczynowo skutkowego ze zdarzeniem, powodującym obowiązek odszkodowawczy pozwanego. Co więcej, kwota ta jawi się jako oczywiście zawyżona, skoro – jak zeznał K. K. – usługa sprzątnięcia miała ograniczony zakres (zamiecenie ulicy), zaś za usługę holowania pojazdu powódka otrzymała od pozwanego zwrot poniesionych kosztów.

O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł mając na uwadze art. 455 k.c. oraz art. 14 ust. 1

i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

O kosztach procesu orzeczono jak w pkt 3 wyroku na zasadzie art. 100 zd. 1 k.p.c., stosownie do wyniku sprawy.

Z powyższym wyrokiem nie zgodziła się powódka, zaskarżając go w punktach 2. i 3. Przedmiotowemu rozstrzygnięciu zarzuciła:

- naruszenie art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 805 § 1 k.c. poprzez jego błędną interpretację polegającą na przyjęciu, że w przedmiotowej sprawie ubezpieczyciel nie ponosi odpowiedzialności za normalne następstwa działania ubezpieczonego;

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegający na błędnych założeniach, że pozew nie obejmował żądania naprawienia całości szkody.

W konkluzji apelująca wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez uwzględnienie powództwa w całości i rozstrzygnięcie o kosztach procesu zgodnie z normą 98 § 1 k.p.c., przy jednoczesnym nieobciążaniu pozwanych kosztami opłaty sądowej i zastępstwa radcowskiego w postępowaniu apelacyjnym.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Odnosząc się do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych stwierdzić należy, że zarzut ten z reguły łączy się z wadliwą oceną dowodów, a więc z naruszeniem przez sąd art. 233

§ 1 k.p.c. Prawidłowe postawienie omawianego zarzutu wymaga nie tylko wskazania konkretnych dowodów przeprowadzonych w sprawie, ale także podania, w czym skarżący upatruje wadliwość ich oceny i jej wpływ na ustaloną podstawę faktyczną rozstrzygnięcia (vide: wyrok SN z 15 kwietnia 2004 r., IV CK 274/03, MoP 2004, nr 10, s.439, wyrok SN z 16 lutego 2005 r., IV CK 526/04, LexPolonica nr 1633068, wyrok SN z 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05, „Prawo Bankowe” 2006, nr 5, s. 12).

Dopóki skarżący nie wykaże istotnych błędów logicznego rozumowania, sprzeczności oceny z doświadczeniem życiowym, braku wszechstronności, czy też bezzasadnego pominięcia dowodów, które prowadzą do wniosków odmiennych, dopóty nie można uznać, że sąd przekroczył granice swobodnej oceny dowodów, a w konsekwencji błędnie ustalił stan faktyczny (vide: H. Pietrkowski, Czynności procesowe zawodowego pełnomocnika

w sprawach cywilnych, Warszawa 2011, s. 409-410).

Mając na względzie przytoczone rozważania, należy uznać, że Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił, że powódka nie zgłosiła w pozwie całego żądania odszkodowawczego,

a jedynie jego pewne elementy, tj. zwróciła się z roszczeniem o zwrot kosztów zapłaconej faktury wystawionej przez K. K., zwrot kosztów uszkodzonych czujników oraz zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego. Dopiero w piśmie z dnia 28 sierpnia 2014 roku (k.150) powódka zgłosiła dodatkowe żądanie zasądzenia odszkodowania obejmującego celowe koszty naprawy pojazdu. Nie można zaaprobować stanowiska apelującej, zgodnie z którym skoro w petitum pozwu w punkcie 1. i 4. powódka posłużyła się pojęciem odszkodowania, to oczywistym powinno być, że zażądała naprawienia całości szkody. W przypadku stron reprezentowanych przez pełnomocników rzeczą Sądu nie jest domyślać się do pełnomocnik miał na myśli i przypisywać użytym w pozwie sformułowaniom innego znaczenia niż wprost wyrażone - tym bardziej że intencji skarżącego pełnomocnika przeczy wyraźnie treść uzasadnienia pozwu, w którym nie ma wzmianki o przyznaniu skarżącej także kosztów naprawy pojazdu. W ocenie Sądu Okręgowego treść petitum pozwu nie rozstrzyga o zakresie żądania strony w niniejszej sprawie, ponieważ to uzasadnienie pozwu pozwala na właściwą interpretację z natury rzecz lapidarnych zwrotów zawartych w części wstępnej pisma procesowego. W konsekwencji należało podzielić pogląd Sądu Rejonowego, że wobec zgłoszonego przez pozwanego zarzutu doszło do przedawnienia roszczenia powódki zawartego w piśmie procesowym z dnia 28 sierpnia 2014 roku, ponieważ w dniu 2 stycznia 2014 roku upłynął już 3 -letni termin przedawnienia liczony od daty dowiedzenia się przez powódkę o odmowie wypłaty odszkodowania przez zakład ubezpieczeń. Sąd drugiej instancji całkowicie podziela rozważania prawne Sądu a quo poczynione w przedmiotowym zakresie i nie widzi potrzeby ich ponownego przytaczania.

W związku z powyższym trzeba uznać, że Sąd pierwszej instancji prawidłowo ocenił zgromadzony materiał procesowy, a skarżąca nie wykazała, że Sąd dopuścił się w tej mierze naruszenia. Dlatego także Sąd drugiej instancji podzielił w całości ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego i uznał je za własne.

Należy wskazać, że nietrafny jest także naruszenia art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 805

§ 1 k.c.

W doktrynie i orzecznictwie znajduje aprobatę stanowisko, że dla stwierdzenia w określonym stanie faktycznym adekwatnego związku przyczynowego należy: 1) ustalić, czy zdarzenie stanowi warunek konieczny wystąpienia szkody (test *conditio sine qua non*); 2) ustalić, czy szkoda jest normalnym następstwem tego zdarzenia (selekcja następstw).

Test warunku koniecznego, charakterystyczny dla teorii równowartości warunków (ekwiwalencji), pozwala stwierdzić, czy między zdarzeniem a szkodą zachodzi obiektywna zależność. W tym celu należy zbadać, czy niewystąpienie zdarzenia powodowałoby, że szkoda także nie wystąpiłaby.

Selekcja następstw ma na celu wskazanie tych, które według przyjętego kryterium uznawane są za pozostające w rzeczywistym związku ze zdarzeniem i tym samym powinny być objęte obowiązkiem odszkodowawczym. Przepis art. 361 § 1 k.c. wyraża koncepcję przyczynowości adekwatnej i wskazuje, że kryterium selekcji stanowi normalność następstw (vide: A. Olejniczak, kom. do art. 361 k.c., teza 4. i 5., Lex).

W świetle przedstawionych rozważań trzeba przyznać, że gdyby nie wypadek z dnia 25 października 2010 roku, nie powstałaby konieczność oczyszczenia jezdni z pozostałości uszkodzonych elementów pojazdu. Natomiast nie można przyznać racji apelującej,

że wspomniane koszty sprzątnięcia stanowią normalne następstwo wspomnianego wypadku obciążające stronę pozwaną. Trzeba zgodzić się z Sądem Rejonowym, że skoro powódka w pozwie wskazała, że sprzątnięcie ulicy przez K. K. nastąpiło na zlecenie sprawcy wypadku, to roszczenie o zapłatę kwoty 100 zł przysługuje K. K. wobec sprawcy zdarzenia, a nie wobec powódki. Usługa wykonana przez K. K. miała charakter dobrowolny, z kolei suma 100 zł zapłacona przez powódkę nie może obciążać pozwanego zakładu ubezpieczeń, gdyż w okolicznościach sprawy E. M. nie była zobowiązana do uiszczenia tejże kwoty.

Mając na uwadze powyższe, Sąd drugiej instancji oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c., o czym orzekł w punkcie 1. sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł w punkcie 2. na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., a zatem zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, który powódka przegrała w instancji odwoławczej w całości.

Sąd obciążył więc powódkę poniesionymi przez pozwanego kosztami zastępstwa prawnego w wysokości 600 zł, którą to kwotę Sąd ustalił w oparciu o § 6 pkt 4), § 12 ust. 1 pkt 1) oraz § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r., poz. 490.).